II Księga Kronik

Rozdział 6

**1**. Rzekł tedy Salomon: JAHWE obiecał, że miał mieszkać we mgle, **2**. a jam zbudował dom imieniowi jego, aby tam mieszkał na wieki. **3**. I obrócił król oblicze swe, i błogosławił wszytkiemu mnóstwu Izraelskiemu (bo wszytka rzesza stała, pilnie patrząc), i rzekł: **4**. Błogosławiony JAHWE Bóg Izraelski, który, co mówił Dawidowi, ojcu memu, skutkiem wypełnił, mówiąc: **5**. Ode dnia, któregom wywiódł lud mój z ziemie Egipskiej, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich, aby w nim zbudowano dom imieniowi memu, anim obrał żadnego innego męża, aby był wodzem ludu mego Izraelskiego, **6**. alem obrał Jeruzalem, aby w nim było imię moje, i obrałem Dawida, abym go postanowił nad ludem moim Izraelskim. **7**. A gdy była wola Dawida, ojca mego, żeby zbudował dom imieniowi JAHWE Boga Izraelskiego, **8**. rzekł JAHWE do niego: Iż ta była wola twoja, żebyś zbudował dom imieniowi memu, dobrześ wprawdzie uczynił, żeś miał taką wolą, **9**. ale nie ty zbudujesz ten dom, ale syn twój, który wynidzie z biódr twoich, on zbuduje dom imieniowi memu. **10**. Ziścił tedy JAHWE mowę swoję, którą był powiedział: a jam powstał na miejsce Dawida, ojca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako JAHWE powiedział, i zbudowałem dom imieniowi JAHWE Boga Izraelskiego. **11**. I postawiłem w nim skrzynię, w której jest przymierze PANSKIE, które uczynił z synmi Izraelskimi. **12**. Stanął tedy przed ołtarzem PANSKIM przeciwko wszemu zgromadzeniu ludu Izraelskiego i rozciągnął ręce swe. **13**. Bo był Salomon sprawił podstawek miedziany i postawił ji w pośrzód kościoła mający pięć łokiet wzdłuż a pięć łokiet wszerz, a trzy łokcie wzwyż. I stanął na nim; a potym poklęknąwszy na kolana, ku wszytkiemu mnóstwu Izraelskiemu, i podniózszy ręce ku niebu, **14**. rzekł: JAHWE Boże Izraelski, nie masz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi! Który strzeżesz przymierza i miłosierdzia z sługami twoimi, którzy chodzą przed tobą we wszytkim sercu swym: **15**. któryś ziścił słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, cokolwiekeś mówił do niego i coś był usty obiecał, skutkiemeś wypełnił, jako i niniejszy czas pokazuje. **16**. Teraz tedy, JAHWE Boże Izraelski, spełni słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, cokolwiekeś rzekł, mówiąc: Nie ustanie z ciebie mąż przede mną, który by siedział na stolicy Izraelskiej: wszakże tak, jeśli strzec będą synowie twoi dróg swoich i będą chodzić w zakonie moim, jakoś i ty chodził przede mną. **17**. A teraz, JAHWE Boże Izraelski, niech się utwierdzi mowa twoja, którąś powiedział słudze twemu Dawidowi. **18**. A więc to podobna rzecz, aby mieszkał Bóg z ludźmi na ziemi? Jeśli niebo i niebiosa nad niebiosy ciebie nie ogarniają, jako daleko więcej ten dom, którym zbudował? **19**. Ale na to tylko jest uczyniony, abyś wejźrzał na modlitwę sługi twego i na prośbę jego, JAHWE Boże mój, a żebyś wysłuchał prośby, które wylewa sługa twój przed tobą, **20**. abyś otworzył oczy twe nad domem tym we dnie i w nocy, nad miejscem, na którymeś obiecał, że miało być wzywane imię twoje, **21**. a żeś miał wysłuchać modlitwę, którą się sługa twój na nim modli i abyś wysłuchał prośby sługi twego i ludu twego Izraelskiego. Ktokolwiek się będzie modlił na tym miejscu, wysłuchaj z mieszkania twego, to jest z niebios, a bądź miłościw. **22**. Jeśliby kto zgrzeszył przeciw bliźniemu swemu a przyszedłby, gotów przysiąc przeciw jemu, a obwiązałby się klątwą przed ołtarzem w tym domu: **23**. ty wysłuchasz z nieba i uczynisz sąd sług twoich, tak żebyś oddał nieprawemu drogę jego na własną głowę a żebyś się zemścił sprawiedliwego, oddawając mu według sprawiedliwości jego. **24**. Jeśliby zwyciężon był lud twój Izraelski od nieprzyjaciół (boć będą grzeszyć przeciw tobie), a nawróciwszy się, czyniliby pokutę i prosiliby imienia twego, i modlili się na tym miejscu: **25**. ty wysłuchasz z nieba a bądź miłościw grzechowi ludu twego Izraelskiego, a przywróć je do ziemie, którąś im dał i ojcom ich. **26**. Jeśliby za zamknieniem nieba deszcz nie padał dla grzechów ludu, a odpraszaliby cię na tym miejscu i wyznawali imieniowi twemu, i nawróciliby się od grzechów swoich, gdy je utrapisz, **27**. wysłuchaj z nieba, Panie, a odpuść grzechy sługam twoim i ludu twego Izraelskiego, a naucz ich drogi dobrej, którą by chodzili, a daj deszcz ziemi, którąś dał na osiadłość ludowi twemu. **28**. Głód jeśliby się zaczął w ziemi i powietrze morowe, rdza i susza, i szarańcza, chrząszcze; i nieprzyjaciele jeśliby pustoszywszy krainy, obiegli bramy miasta, i wszelka plaga, i choroba, jeśliby ucisnęła, **29**. jeśliby kto z ludu twego Izraelskiego modlił się, poznawszy karanie i chorobę swoję a wyciągnąłby ręce swe w tym domu, **30**. ty wysłuchasz z nieba, to jest z wysokiego mieszkania twego, a smiłuj się i oddaj każdemu według dróg jego, które wiesz, że ma w sercu swoim (ty bowiem sam znasz serca synów ludzkich). **31**. Aby się bali ciebie i chodzili drogami twemi po wszytkie dni, których żyją na ziemi, którąś dał ojcom naszym. **32**. Obcego też, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, jeśliby przyszedł z ziemie dalekiej dla imienia twego wielkiego i dla mocnej ręki twojej, i wyciągnionego ramienia twego, a pokłoniłby się na tym miejscu: **33**. ty wysłuchasz z nieba, mocnego mieszkania twego, i uczynisz wszytko, o co cię będzie wzywać on cudzoziemiec: aby poznali wszyscy narodowie ziemie imię twoje i bali się ciebie jako i lud twój Izraelski. A żeby poznali, iż wzywane jest imię twe nad tym domem, którymem zbudował. **34**. Jeśliby lud twój wyciągnął na wojnę przeciw nieprzyjaciołom swym drogą, którą byś je posłał, a kłaniać się będą tobie ku drodze, na której to miasto jest, któreś obrał, i dom, którym zbudował imieniowi twemu: **35**. ty wysłuchasz z nieba modlitwy ich i prośby, a pomści się. **36**. A jeśliby zgrzeszyli przeciw tobie (boć nie masz człowieka, który by nie grzeszył), a rozgniewałbyś się na nie, a podałbyś je nieprzyjaciołom i zawiedliby je w niewolą do ziemie dalekiej albo więc która jest blisko, **37**. a nawróciwszy się w sercu swym w ziemi, do której w niewolą zawiedzeni byli, czyniliby pokutę i prosiliby cię w ziemi niewolstwa swego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, niezbożnieśmy czynili, niesprawiedliwieśmy się sprawowali, **38**. i nawróciliby się do ciebie we wszytkim sercu swym i we wszytkiej duszy swej w ziemi niewolej swej, do której zagnani są, będąc się kłaniać ku drodze ziemi swej, którąś dał ojcom ich, i miasta, któreś obrał, i domu, którym zbudował imieniowi twemu: **39**. ty wysłuchasz z nieba, to jest z mocnego mieszkania twego, prośby ich, a uczyń sąd i odpuść ludowi twemu, chocia grzesznemu. **40**. Tyś bowiem jest Bóg mój. Niechaj, proszę, będą otwarte oczy twe, a uszy twe niech będą gotowe ku słuchaniu modlitwy, która się dzieje na tym miejscu. **41**. Teraz tedy powstań, JAHWE Boże, ku odpoczynieniu twemu, ty i skrzynia mocy twojej! Kapłani twoi, JAHWE Boże, niechaj będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują. **42**. JAHWE Boże, nie odwracaj oblicza Pomazańca twego: pamiętaj na miłosierdzia Dawida, sługi twego!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.